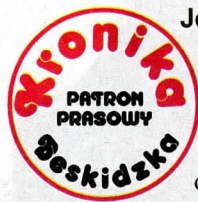


Zimowe poddmuchy Bielskiej Jesieni

BOGATA, BARWNA, BRUTALNA



Jeszcze do 17 stycznia w Galerii Bielskiej BWA można oglądać wystawę pokonkursową 42. Biennale Malarstwa „Bielska Jesień 2015”, o której już pisaliśmy.

Przypomnijmy. Na obecnej edycji tego ogólnopolskiego prestiżowego konkursu malarstwa nadesłano 3282 prace autorstwa 776 artystów. Jury zakwalifikowało do finału 89 obrazów, które prezentowane są na ekspozycji w BWA. Zostały namalowane przez 46 malarzy. Grand Prix otrzymała Martyna Czech z Tarnowa, druga nagroda trafiła do Michała Gątaraka z Wrocławia, a trzecia - do Tomasza Kręcickiego z Kielc. Kuratorem wystawy jest Grażyna Cybulska.

- Tegoroczna Bielska Jesień wzbudziła wiele emocji, zwłaszcza główne nagrody - mówi dyrek-

tor Galerii Bielskiej BWA i członkini jury Agata Smalcerz. - *Można na ich podstawie zauważyć pewien trend w malarstwie, który obserwując powołani do jury eksperci. Takie spontaniczne, pozbawione obciążenia malowanie, niesilące się na poprawność techniczną ani estetyczne wysmakowanie, nie znajduje wielu zwolenników. Widzowie przyzwyczajeni są do tego, że nagrodę dostaje się „za coś”. Tymczasem w nagrodzonych pracach mamy brutalne kolory, dziwne tematy, pewną przypadkowość gestu. Artyści, którzy malują inaczej, raczej krytykują ten wybór, ale teoretycy przeciwnie, doceniają świeżość propozycji młodych malarzy. Większość uczestników tego-*

rocznej Bielskiej Jesieni to bowiem właśnie ludzie młodzi, wchodzący dopiero w świat sztuki, pokolenie urodzonych w latach osiemdziesiątych, a nawet dziewięćdziesiątych. Jednak konkurs jest otwarty dla wszystkich, niezależnie od wieku. Korzystają z tego artyści średniego i starszego pokolenia. W poprzednich edycjach było ich wielu, w tym roku trzech najstarszych urodziło się w latach sześćdziesiątych. Bielska Jesień to jednak poszukiwanie nowych postaw, nowego spojrzenia na malarstwo, więc klasyków tu raczej nie znajdziemy. Temu celowi służą wystawy kuratorskie, na których prezentowane są prace dojrzałych artystów. Najbliższa edycja wystawy kuratorskiej już jesienią 2016 roku.

Bielskiej Jesieni towarzyszą również inne przedsięwzięcia. 19 i 20 grudnia w BWA odbyły się warsztaty malarstwa dla wszystkich chętnych. Prowadzili je uczestniczący w wystawie artyści: Monika Chlebek, Dawid Czycz, Robert Bubel i Dominika Kowynia. Do końca grudnia w Klubokawiarni Aquarium na piętrze Galerii trwała niewielka wystawa pt. „Comparatio”. Prezentowała prace znanych polskich artystów, prowadzących autorskie pracownie malarzkie na uczelniach, z których wywodzi się część młodych malarzy uczestniczących w finale tegorocznej edycji konkursu. Z kolei w witrynie Galerii BWA, w oknach od strony ulicy 3 Maja, przechod-

nie mogą oglądać 19 plakatów z reprodukcjami prac artystów nagrodzonych, wyróżnionych lub uczestniczących w wystawie finałowej.

Zwiedzający wystawę zachęceni są do głosowania na najciekawszy - ich zdaniem - obraz Bielskiej Jesieni 2015. Wynik plebiscytu ogłoszony zostanie po zakończeniu wystawy. Wybrany przez publiczność artysta otrzyma dyplom, a kilku widzów uczestniczących w konkursie - katalogi i kalendarze Bielskiej Jesieni.

Na wystawę nie ściągają tłumy, ale wstępując tutaj, trudno nie natknąć się choćby na jednego widza. My zastaliśmy przy oglądaniu trzy osoby, w tym nawet warszawiankę, która przebywała w okresie świątecznym w stolicy Podbeskidzia. Wystawę zwiedziła także Agnieszka Kawa z Chybia, która zajmuje się fotografią. - *Gdy przyjeżdżam na zakupy do Bielska, staram się przy okazji wstąpić do BWA, gdyż zawsze jest tu coś ciekawego do oglądnięcia, a Bielska Jesień od wielu lat utrzymuje wysoki poziom* - mówi. Z kolei bielszczanin Ziemowit Juroszek zauważa: - *Ponieważ prezentowane są tutaj prace wielu artystów reprezentujących różne gatunki, każdy widz znajdzie z pewnością przynajmniej jeden ciekawy dla niego obraz.*

- *Wystawa malarstwa nigdy nie osiągnie tej frekwencji co na*



„Chłopiec z dobrego domu” Michała Gątaraka - laureata II nagrody.

przykład fotografia dzikiej przyrody, którą ogląda w ciągu miesiąca około dziesięciu tysięcy osób - komentuje dyrektorka Agata Smalcerz. - *To o wiele trudniejsza w odbiorze forma sztuki. Wstęp wolny, który jest zapewniony dzięki dofinansowaniu konkursu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, umożliwia kilkakrotnie nawet odwiedzenie Galerii i spokojną percepcję. Frekwencja do 4 stycznia łącznie wyniosła 2675 osób, więc jest wyższa niż średnia liczba widzów na innych organizowanych przez nas wystawach.*

PREZENTY Dla naszych czytelników mamy dwa katalogi Bielskiej Jesieni 2015. Otrzymają je osoby, która jako pierwsze w poniedziałek, 11 stycznia, o 11.00 zadzwoń (tel. 33/812-58-78) do naszej redakcji i prawidłowo odpowie na pytanie: w którym roku Grand Prix Bielskiej Jesieni zdobył ceniony dziś artysta Wilhelm Sasnal? Regulamin konkursu dostępny jest na stronie: www.kronika.beskidzka.pl

Tekst i foto: **MAGDALENA NYCZ**



Uwagę widzów przykuwa między innymi barwna praca „Kóło fortuny” Grzegorza Kozery, który otrzymał wyróżnienie.